

KRZYSZTOFORY

Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

35

Zeszyt z okazji 60-lecia istnienia muzeum w Starej Synagodze w Krakowie /
Volume issued on the occasion of the 60th anniversary of the museum
in the Old Synagogue in Kraków

Koncepcja merytoryczna zeszytu /
The concept behind the main theme of the volume:
Eugeniusz Duda



Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

Kraków 2017

Kolekcje, muzea

Collections, museums

Wspólne dzieje. Galeria średniowieczna w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin



Chrzest Mieszka I i Drzwi Gnieźnieńskie – kwatery z żydowskimi handlarzami niewolników, rysunek inspirowany sztuką średniowieczną, fot. Magdalena Starowiejska, Muzeum Historii Żydów Polskich

W październiku 2014 roku otwarta została wystawa stała w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin w Warszawie. Na 4 tysiącach m kw. przedstawia ona dzieje Izraelitów zamieszkujących polskie ziemie w okresie od średniowiecza po dzień dzisiejszy.

Koncepcja wystawy rodziła się w toku współpracy grona historyków z wyspecjalizowanym w multimedialnych ekspozycjach londyńskim biurem projektowym Event Communications, które na już zaawansowanym etapie pracy zastąpił warszawski zespół Nizio Design International. Dyrektorem programowym wystawy była Barbara Kirshenblatt-Gimblett, muzealnik i profesor New York University.

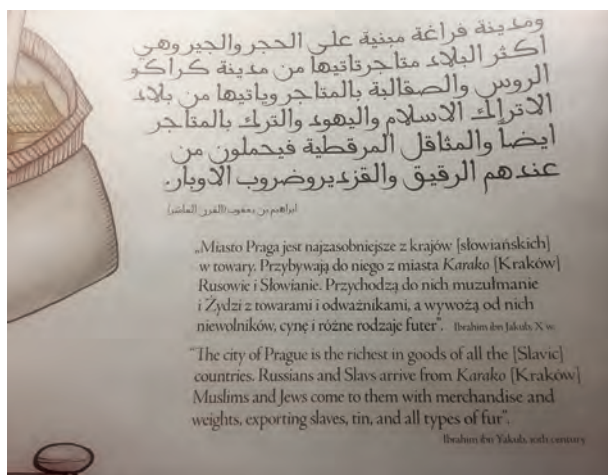
Wystawa jest wykładem historii izraelskich mieszkańców kraju, a nie prezentacją śladów ponadtysiącletniej obecności Żydów na ziemiach polskich. Autentycznych

obiektów jest w żydowskim muzeum niewiele. Idea wystawy muzealnej bez zabytków budzi nieufność zarówno wśród muzealników, jak i historyków, zwiedzający musi bowiem zrezygnować ze spotkania „przedmiotów z epoki”. Akurat mediewista godzi się z takim konceptem wykładu łatwiej niż badacze późniejszych epok, bo liczba autentycznych materialnych śladów obecności żydowskiej w średniowiecznej Polsce jest tak niewielka, że zbudowanie na ich podstawie sensownego wykładu historii Izraelitów we wczesnym okresie nie byłoby możliwe.

Zwiedzający wystawę poznają historię polskich Żydów w porządku chronologicznym. Kolejne galerie to: średniowieczna – *Pierwsze spotkania* oraz *Paradisus Iudaeorum*, która obejmuje okres od XVI wieku do roku 1648, *Miasteczko* – do roku 1772, *Wyzwania nowoczesności* – do roku 1914, *Na żydowskiej ulicy* – lata 1918–1939, *Zagłada* – lata



Widok na ekspozycję Na szlakach handlowych – mapa dróg handlowych i kasetony z oryginalnymi obiektami wymiany, trzy ekrany z gramami multimedialnymi, fot. Magda Starowiejska, Muzeum Historii Żydów Polskich



Targ, miejsce postoju kupców – rysunek inspirowany sztuką średniowieczną i cytaty z opisu targu w Pradze z relacji Ibrahima ibn Jakuba, fot. Magdalena Starowiejska, Muzeum Historii Żydów Polskich

1939–1945 i Powojnie – od roku 1944 do dnia dzisiejszego¹.

Na planie galerii wyraźnie widać jej oś chronologiczną w podziale na trzy części oraz punkty centralne każdej części. Wyróżnione okresy (X–XII wiek, przełomowy dla historii Żydów europejskich i polskich wiek XIII, stulecia XIV–XV) odznaczają się odmiennymi warunkami miejscowymi (inny model państwa, inna gospodarka), inne są przyczyny obecności i napływu Żydów na ziemie polskie (uczestnictwo

¹ Autorami koncepcji poszczególnych galerii są odpowiednio profesorowie: Hanna Zaremska; Adam Teller i Igor Kąkolewski; Adam Teller; Marcin Wodziński i Samuel D. Kassow; Samuel D. Kassow; Barbara Engeling i Jacek Leociak; Helena Datner i Stanisław Krajewski. W pracy wspomagali ich konsultanci (w galerii średniowiecznej byli to prof. Tadeusz Baranowski i dr Dobrochna Gorlińska) i koordynatorzy (w galerii średniowiecznej Kalina Gawlas i Magdalena Dopieralska).



Widok na ekspozycję Na szlakach handlowych – inspirowane sztuką średniowieczną rysunki oraz hebrajskie cytaty z średniowiecznych tekstów, fot. Magdalena Starowiejska, Muzeum Historii Żydów Polskich

w handlu międzynarodowym, napływ w ramach tzw. ruchu kolonizacji na prawie niemieckim, rozszerzanie się obszarów osadnictwa żydowskiego wraz ze zmianami granic państwa), odmienny jest ich status prawny, zmieniają się też pola żydowskiej aktywności gospodarczej.

Każdy okres wymagał przedstawienia odrębnych, ważnych dla niego zagadnień. Ich omówienie pojawia się wewnątrz przestrzeni każdej z chronologicznych części. Niektóre są kluczowe dla dziejów Polski (np. chrystianizacja kraju w X w.), inne dla dziejów Żydów (kształtowanie się kultury diaspory aszkenazyjskiej), wszystkie sytuują się na przecięciu obu tych historii.

Problemy o szerszym znaczeniu – relacje między władcą i Żydami lub Kościołem i Żydami – przedstawione są na styku poszczególnych części wystawy, niekiedy parokrotnie.

Pierwszy okres dziejów Żydów na polskich ziemiach to dwa stulecia obecności izraelickich kupców na szlakach wielkiego handlu, łączących Europę z krajami islamu. Kontekst historyczny, który należało uwzględnić, jest w tym okresie szerszy niż polski i niż zasięg diaspory.

Centralnym punktem tej części galerii jest targ – miejsce postojów na międzynarodowych szlakach handlowych, a bohaterem, narratorem – żydowski kupiec w podróży, borykający się z trudnościami wynikającymi nie tylko z niebezpieczeństw czyhających na niego na drogach, ale i z niełatwymi do spełnienia religijnymi nakazami: obowiązkiem dotarcia na postój przed zmrokiem w wieczór szabatowy czy przestrzegania norm alimentacyjnych.

Z czasem pojawiły się w Europie Środkowej – w Krakowie, Pradze i stołecznym węgierskim Esztergomie – pierwsze kolonie żydowskie, które obsługiwały uczestników międzynarodowego handlu. Struktura organizacyjna wczesnośredniowiecznych państw regionu oparta była na grodach – rezydencjach władców, ośrodkach wymiany, punktach obrony i administracji. Z nimi właśnie związane były pierwsze nieliczne kolonie izraelskie. Zgody na osiedlenie udzielał Żydom książę. On też przyznawał im prawo do działalności gospodarczej. Już nie międzynarodowej, a lokalnej.

Bohaterami tego fragmentu wystawy są mieszkańcy kolonii, których położenie prawne określał statut Bolesława Pobożnego (1264), pierwsza spisana legislacja dotycząca zamieszkałych w Polsce Żydów. Co ją zrodziło i jak to pokazać?

Podupadanie światowego handlu niewolnikami nie doprowadziło do zaniku żydowskiej obecności na polskich ziemiach. Przybysze umieli dostosować się do miejscowych warunków. Znajomość gospodarki pieniężnej i ograniczenia praw do posiadania ziemi oraz uprawiania rzemiosł uczyniły z nich „specjalistów od pieniądza”. Władcy potrafili to zauważyć: u schyłku XII wieku spotykamy Żydów w książęcych mennicach i jako reformatorów książęcego skarbu. Z tego czasu pochodzą odnajdowane przez archeologów skarby z brakteatami (jednostronnie bitymi monetami) z inskrypcjami w języku hebrajskim. Centralnym punktem tej części galerii jest gród książęcy wraz z podgrodzem, z którym związane były małe żydowskie osady. Ich mieszkańcy zajmowali się handlem i działalnością kredytową.

Okres drugi to czasy rozdrobnienia dzielnicowego (XII–pocz. XIV w.), rozpadu państwa na rządy przez władców z dynastii piastowskiej księstwa, procesu kolonizacji na prawie niemieckim – która wraz z niemieckimi osadnikami przywodziła do Polski także Żydów – i związanej z nim urbanizacji. W tym okresie centrum życia żydowskiego przemieszcza się z grodu do miasta. Bohaterem opowieści staje się Żyd, mieszkaniec miasta. Z początkiem urbanizacji związane były szersze możliwości dotychczasowej aktywności ludności żydowskiej, jak działalność kredytowa, uczestnictwo w handlu miejscowym. Żydzi stają się ludźmi miasta, beneficjentami miejskiej kultury.

By zdecydować się na osiedlenie, przybyszący do nowego kraju Żydzi musieli mieć pewność, że warunki w nowym miejscu pozwolą im dostatnio żyć i wykorzystywać swoje umiejętności, zapewnią bezpieczeństwo i ochronę, wreszcie – konieczne dla trwania w wierze swobody religijne. Osiedlenie było możliwe jedynie wówczas, gdy władcy, zainteresowani ożywieniem gospodarki swoich krajów, napływem pieniądza i ludzi zaznajomionych z opartą na nim gospodarką, rozumieli, że aby to osiągnąć, muszą zapewnić przybyszom korzystne, skłaniające ich do migracji perspektywy życia.

Wymagało to jasnego określenia prawnego statusu ludności żydowskiej w państwie. W 1264 roku książę wielkopolski Bolesław Pobożny wydał statut dla Żydów zamieszkujących w rządzonej przez niego dzielnicy. Legislacja ta, zatwierdzona przez Kazimierza Wielkiego i kolejnych władców zjednoczonego królestwa, pełniła przez wieki rolę podstawowej regulacji statusu Żydów w kraju. Statut omawiał kwestie jurysdykcji nad ludnością żydow-



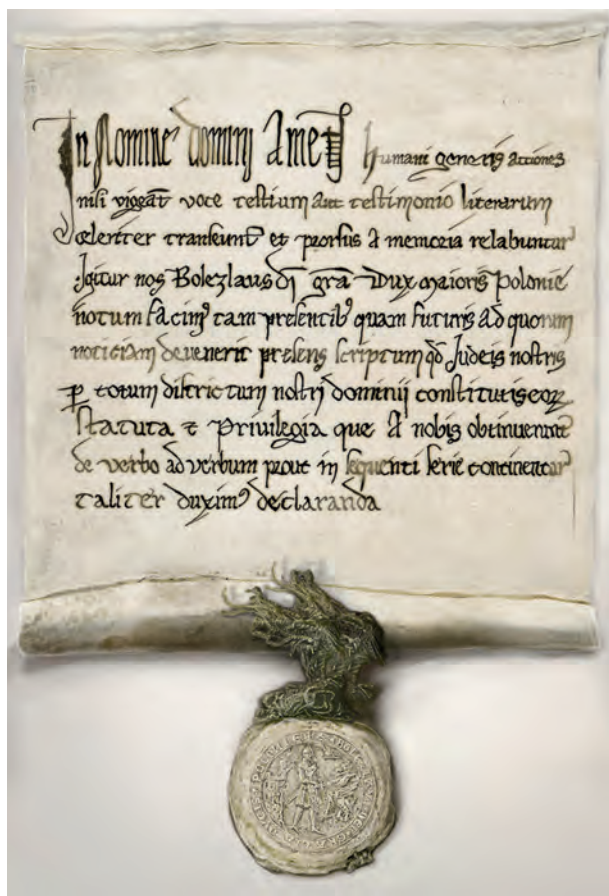
Stół brakteatowy – multimedialna prezentacja, fot. Magdalena Starowiejska, Muzeum Historii Żydów Polskich

ską, zasady prowadzenia przez nią działalności kredytowej i handlu oraz normy dotyczące relacji z ludnością chrześcijańską. Statut dla Żydów Bolesława Pobożnego prezentujemy w oddzielnej części wystawy, gdzie w wersji audio i w formie tekstu przedstawiona jest cała treść dokumentu oraz ułatwiający lekturę indeks rzeczowy.

Trzeci okres żydowskiej historii na ziemiach polskich to epoka zjednoczonego u progu XIV wieku Królestwa Polskiego. W tym czasie, w ślad za postępującą urbanizacją kraju, nastąpił wzrost liczby kolonii żydowskich. Pod koniec XIV wieku było ich już 12, u schyłku stulecia następnego ponad 100. Wraz ze zmianami granic państwa – jego ekspansją w kierunku wschodnim – obserwujemy pojawianie się nowych izraelskich skupisk na świeżo przyłączonych obszarach Rusi.

Każda z następujących po sobie chronologicznych części wystawy patrzy na historię Żydów polskich przez te same dwa pryzmaty: z jednej strony jak na część historii diaspory, z drugiej jak na część historii Polski, a szerzej Europy. Tak jest również w przypadku galerii *Pierwsze spotkania*. Takie spojrzenie na historię Żydów, dziś w historiografii powszechnie akceptowane, splata we wspólny warkocz to, co przy wcześniejszych nawykach metodologicznych wydawało się osobne, albowiem kazały się one skupiać na jednym lub drugim punkcie widzenia.

Część wystawy dotycząca wieków średnich poprzedza wykład o początkach diaspory, czyli osadnictwa żydowskiego poza Izraelem. Zamiast opowieści o dziejach starożytnego Izraela – temat budzi dziś liczne kontrowersje wśród uczonych – galeria opowiada jedynie to, co o historii tej



Statut Bolesława Pobożnego dla Żydów z 1264 r., rekonstrukcja dokumentu, fot. Magdalena Starowiejska, Muzeum Historii Żydów Polskich



Dzieje starożytnego Izraela – zwój Tory ze średniowiecznymi przedstawieniami scen biblijnych i dotyczącymi ich cytatami ze Starego Testamentu, fot. Magdalena Starowiejska, Muzeum Historii Żydów Polskich

wiedzieli średniowieczni Żydzi, a więc to, o czym mówi Tora. Wykorzystuje do tego miniatury z żydowskich i chrześcijańskich rękopisów średniowiecznych.

Traktowanie historii polskich Żydów jako części historii żydowskiej diaspory jest w historiografii polskiej rzadkie. Tymczasem wędrujący po dalekich szlakach i docierający na ziemie polskie kupcy, a po nich osadnicy, którzy decydowali się osiedlić na ziemiach polskich na stałe, nie przybywali z niebytu – wywodzili się z żydowskich ośrodków wczesnośredniowiecznej

diaspory niemieckiej. Ich napływ, zainicjowany na szerszą skalę we wczesnym okresie kolonizacji na prawie niemieckim, nie wygasł. Wieki XIV i zwłaszcza XV są stuleciami dobrze potwierdzonej migracji Żydów z miast niemieckich, ale i czeskich.

Zmiany zachodzące w osadnictwie żydowskim w Europie Środkowej w dwóch ostatnich stuleciach średniowiecza były odbiciem dwóch zjawisk – z jednej strony prześladowań, z drugiej otwierających się możliwości. Prześladowania i ekspulsje Żydów w Europie, szczególnie na terenie Cesarstwa, oznaczały, że ich status zmieniał się na gorsze. Nie było to bez związku z tzw. komercjalizacją praw do Żydów; polegała ona na tym, że władcy zrzekali się praw do jurysdykcji nad Żydami na rzecz możnowładców świeckich i duchownych. Działo się tak w Cesarstwie, także w Czechach (gdzie nastroje antyżydowskie pojawiły się w okresie rewolty husyckiej), działo się na Węgrzech – ale nie w Polsce, gdzie władcy zachowali monopol. Parasol królewski oczywiście lepiej chronił Żydów przed prześladowaniami. Liczyły się też perspektywy działalności gospodarczej, jakie stwarzał nasz region w omawianym okresie.

Cechą szczególną żydowskich migracji średniowiecznych, i nie tylko średniowiecznych, jest fakt, że ruszający w drogę Izraelici brali pod uwagę, poza chęcią polepszenia sobie warunków działalności gospodarczej oraz bezpieczeństwa, możliwość trwania w nowym miejscu osiedlin przy żydostwie. Życie w zgodzie z własną religią i kulturą oznaczało przez całe średniowiecze konieczność utrzymywania stałego kontaktu z współbraćmi pozostawionymi w zachodniej części diaspory. Nie tylko z rodzinami, ale przede wszystkim z elitami religijnymi, duchowymi przywódcami, których wiedza i autorytet były niezbędne dla właściwego rozumienia zasad Prawa, czyli najkrócej mówiąc, dla pozostania przy wierze i tradycji. Siła więzi z braćmi na Zachodzie miała osłabnąć w epoce następnej, kiedy powstawać zaczęły w Polsce miejscowe ośrodki studiów i myśli religijnej, własne kadry rabinackie. Osiedlanie się sławnych rabinów niemieckich w Polsce – na większą skalę w Poznaniu od połowy XV wieku – oświetla genezę i rozwój polskiego rabinatu. Społeczność żydowska uzyskiwała samodzielność, zdolność do „religijnej samorządności”. W okresie wcześniejszym brakowi własnych uczonych i jezuiw próbowano zaradzić z jednej strony staraniami, aby zachodni uczeni nie tracili z oczu żydowskich gmin na wschodzie, z drugiej zaś stałym napływem nowych osadników. (Zależność od Żydów zamieszkujących zachodnią część diaspory doskonale ilustrują prowadzone pod kierunkiem prof. Judith Schlanger badania w ramach projektu *Books without books*. Ich wyniki wskazują na zasięg importu ksiąg religijnych, niezbędnych dla wyznawców judaizmu w codziennych praktykach pobożnych).

Oddzielnym aspektem związku dziejów diaspory i historii Żydów polskich jest proces formowania się organizacji gminnych. Tu badania wskazują na oddziaływania bardziej złożone, bo w grę wchodzi dwojakiego rodzaju wpływy: miejscowe, to znaczy wzorowanie się na coraz liczniejszych w Polsce miastach na prawie niemieckim, oraz zewnętrzne, naśladujące rozwiązania stosowane w gminach zachodniej części diaspory.

Jeszcze innym, też odrębnym aspektem funkcjonowania Żydów polskich jako części diaspory jest wspólnota losów: występowanie tych samych negatywnych stereotypów doty-



Widok na Ścianę królów, fot. Magdalena Starowiejska, Muzeum Historii Żydów Polskich

czących Żydów, tych samych oskarżeń skierowanych przeciw wyznawcom judaizmu na ziemiach niemieckich i w Polsce. Równoległość tę pokazują prezentowane w galerii mapy dotyczące prześladowań Żydów w Europie.

Sprzężenie historii Żydów z historią Polski w średniowieczu dokonało się w sposób wyjątkowo wyrazisty. Z tego splotu wynikają zarówno ramy czasowe całej galerii, jak i jej wewnętrzna struktura (podział chronologiczny na wspomniane wyżej trzy podokresy.)

Spróbujmy przez chwilę patrzeć równocześnie przez dwa końce lornetki, polski i żydowski. Galeria obejmuje stulecie od X, kiedy kupcy żydowscy pojawili się na obszarze Słowiańszczyzny Zachodniej, do przełomu XV i XVI, kiedy punkt ciężkości diaspory aszkenazyjskiej zaczął przesuwać się w kierunku ziem polskich. Wiek X to stulecie formowania się politycznych struktur państwa. Bez nich trudna organizacja handlu, zapewnienie zbytu towarów wschodnich oraz zapotrzebowanie na oferowany przez żydowskich przybyszy pieniądz, a także niezbędne dla organizacji handlu niewolnikami wsparcie byłyby niemożliwe. Przełom wieku XV i XVI natomiast to czasy transformacji państwa z monarchii stanowej w wieloetniczną Rzeczypospolitą szlachecką. W dziejach żydowskich oznaczało to koniec monopolu jurysdykcyjnego władców nad żydowskimi poddanymi oraz początek osadnictwa żydowskiego w dobrach szlacheckich. Jeden z najważniejszych procesów w średniowiecznej historii Polski, jakim była startująca na dobre w XIII wieku kolonizacja na prawie niemieckim, w historii Żydów jest przełomem, doprowadził bowiem do napływu wraz z Niemcami osadników izraelskich, przesądził nadto o ich związku ze środowiskiem miejskim, uformowanym w wyniku związanego z kolonizacją procesu urbanizacji kraju. Symptomaticznie ścisłego zespolenia historii Żydów i historii Polski



Podróż Ibrahima ibn Jakuba – instalacja multimedialna, w której zaznaczona na mapie trasa podróży Ibrahima skorelowana jest z cytatami z jego relacji, fot. Magdalena Starowiejska, Muzeum Historii Żydów Polskich

jest związek rozwoju osadnictwa żydowskiego z ekspansją terytorialną państwa.

Sprzężenie polskich i żydowskich dziejów średniowiecznych jest oczywiste. Problemem pozostaje odpowiedź na pytanie o jego podłoże. W tej kwestii autorzy galerii zajmują stanowisko. Poświęcając w ekspozycji wiele miejsca relacjom między monarchą i jego żydowskimi poddanymi, wskazują na rolę władców w regulowaniu statusu prawnego izraelskiej ludności, a także na ich udział w obronie swoich żydowskich poddanych przed przemocą. Warto zauważyć, że relacje Izraelitów ze środowiskiem władzy to zagadnienie niezwykle ważne dla wszystkich galerii tworzących wystawę. Galeria *Paradisus Iudaeorum* kontynuuje ten wątek, wskazując na pierwszorzędą wagę stosunków między szlachtą a Żydami w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej.



Dzielnica żydowska – multimedialna prezentacja, fot. Magdalena Starowiejska, Muzeum Historii Żydów Polskich

Traktowanie historii Żydów jako części historii Polski wymaga oczywiście kolejnego poszerzenia ram, to znaczy wpisania obu w kontekst europejski. Problematyka migracji jest z definicji problematyką europejską. Poświęcamy jej w galerii sporo miejsca i jasno widać, że przełomowy dla historii żydowskiej proces napływu Izraelitów od XIII wieku był elementem chrześcijańskiego ruchu kolonizacji na prawie niemieckim, a ten z kolei częścią przemieszczeń ludności, które objęły niemal cały kontynent.

Zwiedzający galerię zauważa, że jej autorzy wykorzystują, zwłaszcza w części wczesnośredniowiecznej, materiał źródłowy pochodzący z innych krajów regionu: Czech i Węgier. Rzecz wymaga wyjaśnienia.

O najwcześniejszej historii Żydów na ziemiach polskich wiemy niewiele. Można dzieje te poznać lepiej, wykorzystując badania dotyczące Żydów zamieszkujących na obszarze całej wczesnośredniowiecznej Europy Środkowej oraz odwołując się do wiedzy na temat ekonomii i organizacji ówczesnych państw regionu. Postępowanie takie wynika z przekonania, że dzieje Żydów w Polsce, w Czechach i na Węgrzech mają ze sobą dużo wspólnego. Przekonanie to opiera się na różnych przesłankach. Po pierwsze, na specyfice źródeł, których lwia część stanowią teksty arabskich geografów bądź podróżników oraz bogatsza w użyteczne informacje hebrajskojęzyczna literatura rabinacka. Po drugie, wszystkie najwcześniejsze, dające się zidentyfikować kolonie żydowskie naszej części kontynentu utrzymywały kontakty z położonymi na obszarze między Mozą i Renem ośrodkami kultury aszkenazyjskiej. Tłumaczy to podobieństwa w organizacji najwcześniejszych gmin żydowskich, a także fakt, że rezydujący we wspomnianych ośrodkach rabinaci uważani byli za autorytety religijne dla mieszkańców skupisk żydow-

skich w środkowo-wschodniej części kontynentu. Argument trzeci wynika z założenia, że we wszystkich branżach pod uwagę państwach zasady osiedlin i stosunki między lokalną władzą a przybyszami były takie same lub podobne. Ważnym argumentem przemawiającym za łącznym traktowaniem dziejów Żydów zamieszkujących Europę Środkową we wczesnym średniowieczu – w okresie do XIII wieku – jest wydanie przez władców Czech, Polski i Węgier w ciągu zaledwie kilku lat niemal jednobrzmiących, wzorowanych na dyplomie austriackim statutów dla Żydów.

Ujęcia lokalnego i powszechnego, europejskiego, wymagało także rozważenie kolejnego z listy najważniejszych problemów polskiej i żydowskiej historii, jakim jest kwestia przemocy w relacjach żydowsko-chrześcijańskich. W poświęconej zagadnieniu przemocy części galerii jej autorzy, korzystając z możliwości, jakie dają statystyki i mapy antyżydowskich rozruchów, wskazują na jej większe – w stosunku do Polski – nasilenie w zachodniej części kontynentu i wiążą ten stan rzeczy z zachowaniem przez polskiego monarchę monopolu zwierzchnictwa nad Żydami. Porównawczego spojrzenia wymagało także zagadnienie postawy polskiego Kościoła wobec judaizmu i jego wyznawców. Kościół nie miał jurysdykcji nad Żydami, nie był władny ich sądzić. Inicjowane także w Polsce inkwizycyjne procesy tylko wyjątkowo dochodziły do skutku. Duchowieństwo może jednak oddziaływać na swoich wiernych. Ocena roli kaznodziejstwa i sztuki kościelnej w formowaniu postaw chrześcijan wobec Żydów ma więc w rozważaniu poziomu przemocy skierowanej przeciw wyznawcom judaizmu znaczenie podstawowe. Problematyka relacji między Kościołem i Żydami jest w galerii stale obecna, omawiamy ją jednak przede wszystkim w dwóch miejscach: w części dotyczącej XIII wieku, gdzie prezentujemy postawę rabinatu wobec chre-



Widok na Ścianę miast – gminy w Płocku, Krakowie, Poznaniu i Warszawie, fot. Magdalena Starowiejska, Muzeum Historii Żydów Polskich

ścijaństwa i jego wyznawców oraz dotyczące Żydów polskie i powszechne ustawodawstwo kościelne, a następnie w części późnośredniowiecznej, gdzie przedstawiamy stanowisko, jakie wobec „problemu żydowskiego” zajmują profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego, w którego murach formowały się kadry polskiego duchowieństwa katolickiego. Głównym narratorem jest tu związany z tą uczelnią kronikarz Jan Długosz.

Odpowiedź na pytanie o poziom przemocy w relacjach żydowsko-chrześcijańskich związana jest ze wspomnianą wyżej wzajemną zależnością historii Polski i historii Żydów polskich. Ta z kolei wymaga jasnego postawienia pytania, jakie miał znaczenie alians między władzą i Żydami. Jest to, powtórzmy, problem istotny dla całej wystawy i wykraczający daleko poza ramy niniejszego artykułu.

Organizacja gmin żydowskich, dostosowana do warunków diaspory, uformowała się w średniowieczu. Zagadnienia dotyczące samorządu żydowskiej gminy omówione są w części galerii poświęconej dzielnicy żydowskiej. Nie była ona w tym czasie jednolita etnicznie, na co wskazuje przykład żydowskiego „zaułka” w Krakowie, gdzie domy żydowskie sąsiadowały z chrześcijańskimi. W tej części galerii mowa jest także o budynkach gminnych – synagodze, mykwie, cmentarzu, i o podstawowych żydowskich instytucjach samorządowych – zarządzie gminy i rabinacie. Ograniczone do miast osadnictwo żydowskie późnośredniowiecznej Polski cechuje brak centralizacji, struktur organizacyjnych o szerszym zasięgu. Napotykamy wprawdzie ślady współpracy między gminami różnych dzielnic kraju, wzajemnych konsultacji, jednak przed początkiem XVI wieku nie słyszymy o instytucjach dysponujących władzą rozleglejszą niż lokalna. Idzie to w parze z partykularyzmem, charakterystycznym dla systemu organizacji miast polskich w tym okresie. W epoce tej chrześcijański mieszczanin był

obywatelem miasta, które zamieszkiwał, korzystał z jego przywilejów i podlegał jego prawu. Żyd zaś był członkiem swojej gminy, której życiem rządziły wprawdzie normy obowiązujących w całym kraju statutów, ale o której codziennej egzystencji przesądzały warunki lokalne i regulacje wynegocjowane z władzami miejskimi. Z nimi podpisywano ugody dotyczące swobody handlu detalicznego w granicach miasta, zaopatrzenia w żywność koszerną czy dzierżawy ziemi pod cmentarz. Wynikało to z kolei z posiadania przez rządzących się prawem niemieckim miasta własnej autonomii i związanych z nią przywilejów samorządowych. Ukazaniu odrębności i podobieństw losów gmin żydowskich zlokalizowanych w różnych miastach Królestwa – Płocku, Warszawie, Krakowie, Poznaniu – służy *Ściana miast*. Każdej gminie poświęcony jest oddzielny wykład, który zawiera plan dzielnicy, informacje o historii żydowskiego osadnictwa w danym ośrodku, o wielkości izraelickiego skupiska. Przy okazji Warszawy omawiamy żydowską działalność kredytową, przy okazji Krakowa – handel, Płocka – medycynę.

Organy samorządowe średniowiecznych gmin izraelickich formowały się stopniowo, w miarę krzepnięcia i wzrostu liczby kolonii. Nie wszędzie zorganizowane były tak samo. Inaczej w Koronie niż na Mazowszu, gdzie ich autonomia była bardziej ograniczona. Proces ten nie odbywał się w próżni, na jego przebieg oddziaływały rozwiązania prawno-ustrojowe, z jakimi ludność żydowska spotykała się w Polsce, a także, jeśli nie przede wszystkim, wzorce przyniesione przez kolonistów z obszarów niemieckich.

O znaczeniu religii, będącej głównym spoiwem żydowskich wspólnot, decydował nie tyle instytucjonalny rozwój rabinatu, co żywotność tradycji i zbiorowe posłuszeństwo wobec nakazów Talmudu. Gmina żydowska znajdowała w tej tradycji sankcję zarówno w budowaniu wewnętrznej solidarności, jak



Cmentarz – multimedialna prezentacja macew ze średniowiecznych cmentarzy śląskich, fot. Magdalena Starowieyska, Muzeum Historii Żydów Polskich

i w swoich tendencjach wykluczających. Te ostatnie dotyczyły przede wszystkim chrześcijaństwa, wobec którego zajmowano stanowisko obronne w konfrontacji na płaszczyźnie prawdy wiary oraz w kontaktach międzyludzkich. Rytualne nakazy dotyczące czystości pożywienia, kultu czy życia rodzinno-domowego zmierzały do jak najdalej idącego ograniczenia kontaktów Żydów z chrześcijanami. Rygory nakazów religijnych i interioryzacja wiary współistniały z naturalnym dążeniem mniejszości, żyjącej w obcym otoczeniu, do odwoływania się do tradycji i wiary przodków w celu zachowania własnej tożsamości.

Gdybym miała jednym zdaniem powiedzieć, o czym mówi nasza galeria, odpowiedź brzmiałaby: o udanej, zakończonej osiedlinami migracji Żydów na ziemię polskie. Wybór okazać się miał trafny. Przesądził nie tylko o trwałym związku Żydów z krajem nad Wisłą, ale otworzył – od schyłku średniowiecza – możliwość przemieszczania się ludności żydowskiej w Europie i wytyczył kierunki jej migracji. Po drugą połowę XIX wieku zorientowana była ona na wschód, ku Europie Środkowej i Wschodniej, częściowo także – u schyłku średniowiecza i w pierwszych wiekach epoki nowożytnej – w stronę Italii i imperium otomańskiego.

Galeria jest elementem szerokiego pod względem chronologicznym wykładu dziejów Żydów, którzy zamieszkiwali ziemię polską przez tysiąc lat. Pomyślana została tak, by uważny jej „czytelnik” mógł zrozumieć sens – przyczyny, korzenie zjawisk późniejszych. To, że wśród zwiedzających

ci uważni, otwarci na wiedzę stanowiąc będą mniejszość, wiedzieliśmy od początku.

Dla historyków udział w tworzeniu muzeum był doświadczeniem nowym. Wiele musieliśmy się nauczyć, z wielu zawodowych przyzwyczajęń zrezygnować. Nie ma w galeriach miejsca dla wszelkiego rodzaju zastrzeżeń, tak typowych dla piśmiennictwa historycznego: „być może”, „prawdopodobnie”, „zapewne”. Czasem uda się wcisnąć jakiś znak zapytania, ale kto go na mapie dostrzeże? W rezultacie trzeba decydować, opowiadać się niekiedy za opiniami kontrowersyjnymi, zabierać zdanie bez podawania argumentów. Mniej może istotna, ale niebłaha i kłopotliwa jest sprawa długu wobec pokoleń wcześniejszych badaczy. Nie ma bowiem w muzeum też miejsca na przypisy. Mrówcza praca wielu pokoleń badaczy musi często ustąpić miejsca obrazowi. Pozornie tylko łatwemu w odbiorze. Rzadko może być odczytany zgodnie z intencją autora wystawy bez naprowadzającego komentarza. Ale i bez niego zostawia ślad w pamięci zwiedzających.

Tworzyłem historyka jest język. Metodą – nie tylko i nie tyle czytanie książek, co techniki i praktyka dochodzenia do prawdy o przeszłości. Odsłonięcie tego procesu i źródeł własnej wiedzy jest warunkiem powstawania tekstów zrozumiałych dla czytelnika. Materiał ikonograficzny – dzieła sztuki przede wszystkim, ale też materiał numizmatyczny, archeologiczny, ogólnie mówiąc: widzialny i namacalny – jest na ogół przy pisaniu drugorzędny.



Krakowska rodzina Fiszlów, fot. Magdalena Starowiejska, Muzeum Historii Żydów Polskich

Tworzywem muzeów jest obraz. Metodą – wizualizacja. Jednak produktem końcowym muzeów historycznych mają być nie obrazki i podpisy pod nimi, lecz prezentacja wiedzy o historii – w przypadku Muzeum Historii Żydów Polskich wiedza o dziejach Żydów w Polsce i o Polsce w dziejach Żydów, zrozumienie procesów dziejowych, nowe ujęcia, nowe informacje.

Pracy historyka towarzyszy nieustanne nawiązywanie dwójakiej więzi – z bohaterami, o których pisze, i z czytelnikami. Pod tym względem tworzenie galerii pozornie nie odbiega od pisania książki. W rzeczywistości różnica jest olbrzymia zarówno dla przedzierzgniętego w muzealnika historyka, jak dla jego przedzierzgniętego w widza czytelnika. W przypadku średniowiecznej galerii naszego muzeum, oboje muszą wykonać wielką pracę. Jeden – zmieścić 500 lat zawiłych dziejów na 300 m kw., drugi – przyswoić to.

Nie jest to kwestia jedynie języka opowieści, jego jasności, ale znaczenia obrazu w samym wykładzie. Prezentowany na wystawie materiał ikonograficzny po części tylko jest tworem średniowiecznych artystów. Po prostu nie ma go dosyć. W galerii *Pierwsze spotkania* brakuje świadectw, jakimi dysponują autorzy galerii późniejszych (zdjęć, portretów, pochodzących z epoki zabytków kultury materialnej, nagrobków, numizmatów, kart hebrajskich rękopisów... Tego wszystkiego pozostała – o ile pozostała – znikoma ilość). Toteż na ścianach galerii zwiedzający ją goście widzą rysunki postaci, sceny z życia, budynki kreślone wprawdzie w stylu nawiązującym do pojawiającego się w sztuce średniowiecznej, ale jest to rodzaj impresji, a nie efekt dbałości o weryzm².

Obraz wikła wyobraźnię inaczej niż tekst. Ingeruje w psychikę odbiorcy w sposób nie pozostawiający miejsca na własną refleksję. Trzeba się pogodzić z faktem, że obejrzawszy uważnie galerię, muzealny gość wyjdzie z narzuconym mu obrazem twarzy Ibrahima ibn Jakuba czy Racheli Fiszel. Stanowią jakby ilustracje do książki.

Nasza wiedza o przeszłości zależy w poważnej mierze od sprawności w jej odtwarzaniu. Przesądzają o niej jednak przekazy źródłowe. Wątpić należy, by nawet najuważniejsi zwiedzający mieli świadomość, że autorzy wystawy *Pierwsze spotkania* dysponowali materiałem skrajnie skromnym. Wybór wykorzystanych „zabytków” – tekstów czy obiektów – miał znaczenie ograniczone, niemal niczego nie musieliśmy odrzucać. Rezygnowaliśmy jedynie z takich przekazów, które jak np. umowy handlowe czy kredytowe, mają charakter, jak na epokę, masowy. W ich przypadku wystarczyły pojedyncze egzemplifikacje. Selekcja dotyczyła niemal wyłącznie źródeł chrześcijańskich, które stanowią znakomitą większość materiału służącego do rekonstrukcji żydowskiej historii średniowiecznej. Dość powiedzieć, że zachowane zabytki ówczesnej kultury materialnej polskich Izraelitów to jedynie: bite pod koniec XII wieku i na początku następnego brakteaty z hebrajskimi inskrypcjami, pochodzące z XIII i XIV wieku śląskie kamienie nagrobne, pojedyncze karty importowanych z ziem niemieckich rękopisów żydowskich ksiąg religijnych. Ani jednej w pełni zachowanej synagogi, ani jednej menory, jeden oryginalny dokument hebrajski. Ten stan rzeczy waloryzuje powstałe w epoce żydowskie, ale też i chrześcijańskie, teksty pisane. Ujęte w formie umieszczonych na ścianach cytatów odgrywają ważną rolę w całej wystawie. Czytanie jest formą zwiedzania naszego muzeum. W galerii średniowiecznej cytaty, pochodzące z tekstów żydowskich i chrześcijańskich, powstałych w Polsce i poza jej granicami, lecz polskich Żydów dotyczące, ze wspomnianych powodów mają istotne znaczenie. Przytaczane w języku oryginału i polskim oraz angielskim tłumaczeniu służą także prezentacji żydowskiej kultury piśmienniczej. Wykorzystując je, mieliśmy świadomość groźby nadużycia, jakie stwarza wyjęcie cytatu z jego oryginalnego kontekstu. W tym przypadku nasze sumienie nie było nadmiernie narażone. Przytaczane teksty albo kontekstu nie mają, jak transakcja, której uczestnicy pojawiają się w źródłach tylko raz, albo kontekst został odbiorcom wystawy przedstawiony w jej innym miejscu, sam cytat jest jakby zabiegiem mnemotechnicznym, a jego tekst ujęty jest tak, by oddać sens przekazu, z którego pochodzi.

Mimo braków w żydowskiej dokumentacji staraliśmy się przyjąć przy budowie galerii żydowski punkt widzenia na historię polskich Izraelitów. Wypukła specyfikę ich kultury wynikającą z religii, kalendarza, odmienności języka i wyglądu. A także z tej racji, że przybywali ze świata różniącego się od ziem polskich pod względem cywilizacyjnym. Wymagało to różnego rodzaju zabiegów. Jednym z nich jest pokazywanie w eksponowanych miejscach galerii kluczowych albo symbolicznych albo chociaż udokumentowanych dla rozmaitych okresów postaci, np. Ibrahima ibn Jakuba, kupca żydowskiego, bankiera Lewka, Esterki, Racheli Fiszel, którzy spełniają niejako rolę przewodników po różnych częściach galerii. Za pomocne uznaliśmy szerokie wykorzystanie tekstów hebrajskich; wspomniana zasada umieszczania cytatów w języku oryginału spowodowała, że hebrajskie litery pojawiają się stale na ścianach galerii, co stwarza wrażenie żydowskiej obecności.

² Przykładem są tu umieszczone na ścianach w pierwszej części galerii rysunki Tomasza Leśniaka.

Projekt ekspozycji był recenzowany wielokrotnie przez zawodowych historyków (m.in. byli to profesorowie Mateusz Goliński, Halina Manikowska, Henryk Samsonowicz, Janusz Tazbir), ale także pedagogów, osoby zaznajomione z programami nauczania historii w szkołach. Szło także o to, aby wystawa dała się oglądać przez osoby, które będąc przejazdem w Warszawie, na zwiedzanie mogą poświęcić niewiele czasu, ale by zaspokoiła także ciekawość tych, którzy będą ją oglądać powoli i powracać.

We wrześniu 2009 roku, a więc pięć lat przed otwarciem wystawy, pracownicy zespołu Event Communication opracowali dokument dotyczący zasad strategii wystawienniczej³. Określał on zasady narracji, postulował ujęcia w szerokim kontekście historycznym, wyjaśniał znaczenie całościowego ukazania dziejów Żydów na ziemiach Polski – od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy, zakres posługiwania się multimediami, zawierał także prognozę dotyczącą przyszłych zwiedzających wystawę. Zakładała ona, że w połowie będą to turyści krajowi, a wśród osób spoza Polski około 15 proc. młodzież izraelska (w grupach zorganizowanych), 15 proc. Żydzi amerykańscy, 10 proc. Niemcy. Założono, że w gronie polskich turystów, według

tych kalkulacji, dominować będą osoby urodzone po wojnie, niewiele lub wcale niezorientowane w problematyce wystawy. Określone zostały też zasady jej zwiedzania, czas trwania wycieczek, zróżnicowany w zależności od programu grupy i indywidualnych zainteresowań. Dokument ten miał zasadnicze znaczenie dla pracy nad wystawą. Obligował jej autorów do dostosowywania przekazywanych różnymi środkami informacji – zarówno tekstów, jak i ikonografii czy map – do poziomu różnych odbiorców. Pomocy w tej kwestii udzielali pracownicy działu Edukacji (Zofia Wójcicka i Piotr Kowalik). Dziś, po roku od otwarcia wystawy, można ocenić trafność przyjętych założeń. Galerię obejrzało około 370 tysięcy osób, z nich 70 proc. stanowili turyści mieszkający na stałe w Polsce, wśród przybyszy z zagranicy większość stanowili goście z Izraela i Stanów Zjednoczonych.

Słowa kluczowe

Muzeum Historii Żydów Polin, Żydzi w średniowieczu, Żydzi w handlu, król i Żydzi, Kościół i Żydzi, gmina żydowska w mieście, historia Polski i historia Żydów

Common history. The medieval gallery at the Polin Museum of the History of Polish Jews

The main exhibition of the Polin Museum of the History of Polish Jews in Warsaw, opened in 2014, was created in cooperation between historians and the London-based design office Event Communications, specialising in multimedia exhibitions, which was replaced at an advanced stage by the Warsaw team from Nizio Design International. The programme director of the exhibition was Barbara Kirshenblatt-Gamblett, a museum worker and professor at New York University. The exhibition is a lecture on the more than 1,000 years of history of Jewish inhabitants of Polish lands, not a presentation of the traces of their presence. The *First meetings* gallery is laid out chronologically and divided into three parts (10th to 12th centuries, 13th century, 14th to 15th centuries), each of which presents its relevant issues and has its own central point – a place of Jewish activity in a given period: a market, a town, a Jewish district of a city. Problems with broader significance (e.g. relations between a ruler and Jews or the Church and Jews) are presented at the intersection of the individual parts of the exhibition. The medieval part of the exhibition is preceded by a lecture on the history of ancient Israel in terms of the Torah, i.e. what Jews knew about them in the Middle Ages.

Each of the chronological parts presents a look at the history of Polish Jews: as part of the diaspora's history and as part of the history of Poland or, more broadly, of Europe. The first Jewish settlers came from Jewish centres of German diaspora. Their influx did not decrease in the 14th and especially in 15th centuries, when it was the result of the opportunities for economic activity emerging in Poland and the persecution and expulsion of Jews in Western Europe. The Polish Jews were linked with the diaspora by a commonality of fates: the existence of the same negative stereotypes concerning them. The maps in the gallery indicate an intensity of persecution in the western parts of the continent higher than in Poland. The link between the history of Poland and the history of Jews is also reflected in the timeframe of the exhibition and its internal divisions. In devoting a great deal of attention to the relationship between the monarch and his Jewish subjects, the authors draw attention to the role of the rulers in regulating the legal status of the Israeli population and their participation in the defence of Jewish taxpayers against violence. The issue of the relationship between the Church and Jews is discussed in the section concerning the 13th century, which presents the rabbinate's attitude towards believers of religions other than their own, as well as Polish and universal ecclesiastical legislation regarding Jews, and then in the late medieval section, where the position of professors of the University of Kraków towards the „Jewish problem” is presented. Issues concerning the community self-govern-

³ Dziękuję Joannie Filus, kierownik Projektu Opieki nad wystawą Stałą, za udostępnienie mi danych wykorzystanych w tej części artykułu (stan na 21 kwietnia 2017 r.).

ment and rabbinate are discussed in the section devoted to the Jewish district. This section also includes a lecture on communal buildings and the cemetery. The wall of towns serves to show the distinctiveness and similarities of Jewish communities located in different cities of the Kingdom. Along with the discussion of Warsaw, Jewish credit activity is addressed, Kraków includes a discussion of trade and Płock – medicine.

The *First meetings* gallery includes drawings of figures, scenes from life and buildings drawn in the style referring to medieval art. The choice of Jewish texts and objects used had limited significance. The selection concerned almost exclusively Christian sources. Preserved monuments of Jewish culture include bracteates from the 12th–13th

centuries with Hebrew inscriptions, Silesian tombstones from the 13th and 14th centuries and single pages from imported religious books. There are no preserved synagogues, and only one Hebrew document. This state of affairs valued Jewish and Christian written texts, presented in the form of quotations placed on the walls. We tried to assume a Jewish point of view when creating the gallery. This required various approaches. One of them is the presentation of key figures, such as Ibrahim ibn Jakub, Lewko the banker and Esterka, who serve as guides to the different parts of the gallery. The exhibition project was consulted in order to adjust the information provided by various means – through texts, iconography and maps – to the level of various types of recipients.